

Dzień 2 - Odpuszczam

Pomódl się:

Uczcij wystawiony w kościele Najświętszy Sakrament. Możesz odmówić modlitwę: *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.* Możesz też pomodlić się własnymi słowami lub chwilę adorować Pana Jezusa w ciszy.

Przeczytaj wprowadzenie:

Słowa często powtarzane przestają być przez nas słyszane. Nie zawsze musi tak być, ale to częste doświadczenie wielu ludzi. Dotyka to także słów naszych modlitw, tych codziennych i najważniejszych. Nawet modlitwy „Ojcze nasz”. Często zbyt pośpiesznie i bezmyślnie prześlizgujemy się na słowami: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Przestajemy je słyszeć, rozumieć, przestajemy je przeżywać.

Ten dzień rekolekcji ma za swój cel przypomnieć sobie znaczenie i odzyskać słowo: „**odpuszczam**”.

Przeczytaj tekst biblijny:

Ewangelia według św. Mateusza (Mt 18,21-35)

18 ²¹ Podszedł do Jezusa Piotr i powiedział: Jak często mam odpuszczać mojemu bratu, gdy ten zgrzeszy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? ²² Odpowiedział mu Jezus: Nie mówię, że aż siedem razy, ale aż siedemdziesiąt siedem razy.

²³ Dlatego podobne jest Królestwo Niebios do króla, który chciał rozliczyć się ze swoimi sługami. ²⁴ Gdy zaczął się rozliczać przyprowadzono mu pewnego sługę. Sługa ten był mu winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵ I nie miał z czego oddać. Pan jego rozkazał sprzedać jego samego, sprzedać jego żonę i dzieci, i całe jego mienie, i tak odzyskać dług. ²⁶ Sługa upadł przed panem i bijąc pokłony, błagał go: Bądź cierpliwy dla mnie a wszystko ci oddam. ²⁷ Zlitował się pan nad swoim sługą. Wypuścił go wolno i dług mu darował.

²⁸ Sługa ten wyszedł i spotkał drugiego sługę. Sługa ten był temu pierwszemu winien sto denarów. Pierwszy chwycił swego towarzysza i zaczął dusić. Mówił: Oddaj wszystko, co jesteś mi winien. ²⁹ Sługa ten upadł do jego stóp i prosił: Bądź cierpliwy dla mnie a wszystko ci oddam. ³⁰ Ten jednak nie chciał. Poszedł i wtrącił go do więzienia aż nie odda całego długu.

³¹ Gdy inni słudzy zobaczyli to wszystko przyszli do swego pana i wszystko opowiedzieli. ³² Wezwał pan do siebie pierwszego sługę. Powiedział do niego: Sługo zły i niegodziwy, darowałem ci cały dług, bo mnie prosiłeś. ³³ Czy nie powinieneś i ty zlitować się nad tym drugim, jak ja zlitowałem się nad tobą? ³⁴ Rozgniewany pan wydał go katom, póki ten wszystkiego nie odda.

³⁵ To samo mój Ojciec Niebieski uczyni wam, jeśli z serca każdy z was nie odpuści swemu bratu.

Przeczytaj tekst powtórnie i wyobrażaj sobie tę scenę:

Jeśli masz swoje Pismo Święte odszukaj w nim powyższy fragment i przeczytaj go raz

jeszcze. Będzie to inne tłumaczenie. Czytaj powoli, robiąc przerwy. W przerwach możesz zamykać oczy i wyobrażać sobie czytaną scenę – jak wygląda król, jak wyglądają słudzy, jak są ubrani, jakie mają twarze, jakie emocje widać na tych twarzach. Próbuj stać się świadkiem czy uczestnikiem tej historii.

Przeczytaj komentarz:

W przypowieści każdy element historii ma swoje wyższe, duchowe znaczenie. Król to Bóg. Słudzy, to my, ludzie. Przypowieść uczy nas, że Bóg chętnie odpuszcza nam nasze winy (nasze długi), ale oczekuje byśmy my robili dokładnie to samo co On. My także mamy odpuszczać tym, którzy wobec nas zawinili.

Talent to nieporównanie więcej niż denar. Nasze winy wobec Boga są nieporównanie większe, niż ludzkie przewinienia wobec nas. Często ludzie okazują małostkowość, nie chcąc darować ludziom ich przewinień wobec siebie. Często powtarzają: „nie daruję”, „nie odpuszczę”, „nie przebaczę”. Tym samym sami zamykają się na Boże przebaczenie. Smutny i tragiczny był koniec sługi, któremu król darował niewyobrażalnie wiele, a który chwilę potem nie potrafił tak samo postąpić wobec drugiego sługi.

Sprawa „odpuszczenia” musi być niezwykle ważna, skoro trafiła do „Ojciec nasz”! Słowa: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” możemy rozumieć jako naszą prośbę, by Bóg postąpił z nami dokładnie tak jak my postępujemy z naszymi winowajcami. O co więc prosimy Boga, gdy nie chcemy odpuścić, przebaczyć naszym bliźnim? O to, by Bóg nam nie przebaczył!

Strzeżmy się postawy nieprzebaczenia. Odpuszczajmy tak, jak nam zostało odpuszczone.

Zastanów się:

Pomyśl o tym kto i w czym skrzywdził cię w życiu. Przywołaj w pamięci tych ludzi i nazwij swoją krzywdę, którą ci wyrządzili.

Zastanów się, czy im przebaczyłeś, odpuściłeś. Nie chodzi tu o bagatelizowanie sprawy czy pomniejszanie swojego bólu. Nie chodzi tu też o to, że masz nie dochodzić sprawiedliwości czy ukarania winnych. Chodzi o to, by nie nosić w sobie nienawiści, zapiekłej złości, która jest w pierwszym rzędzie trucizną twojej duszy.

Zastanów się teraz i pomyśl, ile Bóg ci odpuścił, ile grzechów przebaczył, ile win darował.

Poczuj wdzięczność wobec Boga i w imię Bożej miłości wzbudź w sobie pragnienie przebaczenia innym.

Jakie masz postanowienia:

Dobrze, gdy dzień rekolekcji kończyć się będzie konkretnym postanowieniem, konkretną decyzją, który wypływa z twojego spotkania z Bogiem.

Pomódl się:

Różańcem, koronką, inną modlitwą lub własnymi słowami pomódl się prosząc dla siebie o umiejętność odpuszczania i przebaczenia.